



Sygn. akt III CSK 98/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Hubert Wrzeszcz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Anna Owczarek

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa W. W.
przeciwko P. S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 22 stycznia 2014 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 16 października 2012 r.,

- I. **uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powoda od wyroku Sądu Okręgowego w T. z dnia 30 marca 2012 r., sygn. akt I C .../10, w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego zadośćuczynienia (pkt VI sentencji) i zmienia wyrok Sądu pierwszej instancji w tej części w ten sposób, że zasądza dalszą kwotę 150000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2012 r.**

- II. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części i znosi wzajemnie koszty postępowania kasacyjnego stron,**
- III. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Apelacyjnego 7444 (siedem tysięcy czterysta czterdzieści cztery) zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od skargi kasacyjnej i nie obciąża powoda pozostałą częścią należnej opłaty od skargi kasacyjnej.**

Wyrokiem z dnia 30 marca 2012 r. Sąd Okręgowy T. zasądził od pozwanego na rzecz powoda 105 600 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2012 r., 290,50 zł odszkodowania, rentę z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 2400 zł za oznaczony okres i bieżącą płatną miesięcznie, począwszy od dnia 9 listopada 2011 r., w kwocie 2640 zł, rentę uzupełniająca z tytułu utraty zdolności do pracy w oznaczonych kwotach za okres od 1 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2011 r. i bieżącą płatną miesięcznie, począwszy od dnia 1 stycznia 2012 r., w wysokości 776 zł, w miejsce rent dotychczas płaconych przez pozwanego, ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, ograniczając ją do sumy gwarancyjnej (2 430 960 zł), oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że powód w dniu 23 lipca 1999 r. uległ wypadkowi drogowemu na autostradzie A-4 relacji Kraków-Katowice. Sprawca tego wypadku został prawomocnie skazany za nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym i spowodowanie u powoda obrażeń stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu, tj. za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W wyniku wypadku śmierć na miejscu poniosła żona powoda, będąca w piątym miesiącu ciąży.

Powód na skutek wypadku doznał urazu głowy, wstrząśnienia i obrzęku mózgu, złamania prawej gałęzi kości łonowej, rozerwania pęcherza moczowego, złamania podudzia lewego, stłuczenia lewego płuca, krwotoku wewnętrznego i licznych otarć naskórka. W Szpitalu Rejonowym w C., w którym powód znalazł się bezpośrednio po wypadku, wykonano zabieg zeszywania pęcherza moczowego, założono cewnik, opatrunek gipsowy na lewe podudzie i szynę gipsową na lewe przedramię oraz wykonano tracheotomię. W czasie pobytu w tym szpitalu powód doznał powikłań w postaci niewydolności oddechowej, zespołu DIC i sepsy. W dniu 27 sierpnia 1999 r. poszkodowany został przewieziony do Szpitala Wojewódzkiego w T., gdzie przebywał na oddziale anestezjologii i intensywnej terapii do dnia 29 października 1999 r. W chwili przyjęcia do tego szpitala stan powoda był bardzo ciężki, nie można było nawiązać z nim kontaktu, stwierdzono dużego stopnia przykurcze obu nóg i rąk, odleżyny na kości krzyżowej i potylicy oraz niedrożność jelit wymagającą operacji. W trakcie leczenia nastąpiła poprawa stanu zdrowia

poszkodowanego, zaczął on wykonywać niektóre proste czynności, ale w dalszym ciągu niemożliwe było nawiązanie z nim kontaktu słownego, usunięto mu rurkę tracheotomijną i opatrunek gipsowy, podgojono odleżyny. Bezpośrednio ze szpitala w T. przewieziono powoda do Szpitala w B. na Oddział Rehabilitacji, gdzie przebywał do 21 grudnia 1999 r. Poddawano go tam ćwiczeniom uprawniającym i rehabilitacji. W chwili wypisania z tego szpitala zalecono powodowi poruszanie się na wózku inwalidzkim, stosowanie protez obu stawów kolanowych, cewnika i pampersów. W szpitalu w B. powód przebywał także od 1 lutego do 20 kwietnia 2000 r., od 2 października do 14 listopada 2000 r. i od 4 kwietnia do 22 maja 2001 r. w celu leczenia niedowładu czterokończynowego i zaburzeń świadomości po urazie czaszkowo-mózgowym. W latach 2001-2009 powód dwanaście razy korzystał z rehabilitacji w różnych placówkach specjalistycznych. W latach 2002-2004 cztery razy był poddawany zabiegowi uretrotomii pęcherza moczowego z usunięciem cewnika z powodu pozostającego w związku z wypadkiem zwężenia cewki moczowej; w 2006 r. przeszedł operację przepukliny pachwinowej.

Rehabilitacja, zwłaszcza w początkowym okresie, była bardzo bolesna ze względu na duże przykurcze. Zdarzało się, że powód podczas siadania w łóżku, na wózku, przy próbach pionizacji doznawał krótkich omdleń, występowała tachykardia. Przez około rok po wypadku poszkodowany nie pamiętał okoliczności wypadku, nie zdawał sobie też sprawy z tego, że zginęła w nim żona i nienarodzone dziecko.

W sierpniu 2000 r. powód rozpoczął leczenie w Poradni Zdrowia Psychicznego w B., gdzie rozpoznano organiczne zaburzenia osobowości pod postacią chwiejności afektywnej, stanów irytacyjnych i zaburzeń nastroju. Ostatnio powód przestał korzystać z pomocy psychologicznej ze względu na częste zmiany psychologa i niechęć opowiadania kolejnym psychologom o swoich przeżyciach.

Trwały uszczerbek na zdrowiu spowodowany wypadkiem wynosi 160 % i składają się na niego niedowład obu nóg i rąk, zaburzenia adaptacyjne w sferze emocjonalno-motywacyjnej pod postacią apatii i reakcji na niepełnosprawność, rozerwanie pęcherza moczowego z nawracającym zwężeniem cewki moczowej. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 20 % i składają się nań złamanie gałęzi górnej prawej kości łonowej, złamanie lewego podudzia oraz stłuczenie lewego

płuca. Rokowania dotyczące powrotu powoda do stanu zdrowia sprzed wypadku są niekorzystne, zwłaszcza w zakresie niedowładów. Może dojść do poprawy stanu zdrowia psychicznego powoda w zakresie zaburzeń emocjonalno-motywacyjnych w wypadku podjęcia przez niego intensywnej psychoterapii, co może korzystnie wpłynąć na rehabilitację kończyn, istnieje jednak także możliwość pogłębienia się w przyszłości tych zaburzeń a w konsekwencji pogłębienia się niesprawności ruchowej. Proces leczenia i rehabilitacji poszkodowanego nie został zakończony, wymaga on w dalszym ciągu psychoterapii indywidualnej i rehabilitacji ruchowej.

Powód jest niezdolny do samodzielnej egzystencji, wymaga pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego przez 10-12 godzin na dobę. Poza domem porusza się na wózku inwalidzkim, w mieszkaniu – przy pomocy balkonika lub innych osób. Zdarza się, że potyka się i przewraca. Rzadko wychodzi z domu, przeważnie ogląda telewizję i czyta gazety. Podejmuje próby czytania książek, ale szybko zniechęca się do tego, gdyż zapomina co przeczytał. Ze względu na małą sprawność rąk ma problemy z pisaniem, potrafi się jednak podpisać. Poszkodowany nadal nie pamięta wszystkich faktów z przeszłości.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi w 2003 r. 150 000 zł zadośćuczynienia i 21 948,01 zł odszkodowania. Wypłaca także co miesiąc rentę w łącznej wysokości 2346 zł (1920 zł z tytułu zwiększonych potrzeb i 426 zł z tytułu niezdolności do pracy).

Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie o zadośćuczynienie co do zasady nie budzi wątpliwości. Oceniając rozmiar doznanej przez powoda szkody niemajątkowej, stwierdził, że jest ona „bardzo poważna, zbliżona do maksymalnej”. Pokreślił, że powód, będący przed wypadkiem dwudziestosześcioletnim zdrowym mężczyzną, na skutek wypadku stał się z powodu spastycznego niedowładu obu nóg inwalidą poruszającym się poza domem wyłącznie na wózku inwalidzkim, a w mieszkaniu przy pomocy balkonika lub kul. Na rozmiar szkody majątkowej składają także dolegliwości związane z licznymi pobytami w szpitalach, koniecznością poddania się zabiegom medycznym, długotrwałym leczeniem i rehabilitacją, która jeszcze nie została zakończona i – jak wynika z opinii biegłych – będzie konieczna do końca życia. Sąd wskazał na doznawany przez powoda duży ból nie tylko bezpośrednio po wypadku, ale także występujący później

w związku z tracheotomią, zakładaniem opatrunków gipsowych, cewnikowaniem, zapaleniem dróg moczowych, leczeniem odleżyn i rehabilitacją. Duże znaczenie dla ustalenia rozmiaru krzywdy ma również fakt, że wypadek, któremu powód uległ w chwili pełnej aktywności życiowej i zawodowej, zniweczył jego plany zawodowe i życiowe. Sąd podkreślił skutki wypadku w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 160 % i długotrwałego uszczerbku – 20 % oraz złe rokowania na przyszłość, zwłaszcza w zakresie niedowładów. Zdaniem Sądu Okręgowego w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. odpowiednią sumą zadośćuczynienia będzie kwota 350 000 zł. Takie zadośćuczynienie spełnia funkcje kompensacyjną, a jednocześnie jest utrzymane w rozsądnych granicach i odpowiada warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Żądanie przez powoda zasądzenia 850 000 zł zadośćuczynienia (poza wypłaconym przez pozwanego) należało uznać za wygórowane.

Sąd Okręgowy na poczet zadośćuczynienia zaliczył 150 000 zł zadośćuczynienia wypłaconego przez pozwanego w 2003 r. z uwzględnieniem zmiany siły nabywczej pieniądza. Mając na względzie wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, ustalił, że wypłacone zadośćuczynienie w 2003 r. w chwili orzekania odpowiadało kwocie 244 000 zł. Tytułem uzupełnienia należnego powodowi zadośćuczynienia należało więc zasądzić 105 600 zł.

Zasądzając odsetki od zadośćuczynienia od chwili wyrokowania, Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie świadczenie bezterminowe, a takim jest zadośćuczynienie, powinno być płatne niezwłocznie po wezwaniu, to jednak w okolicznościach konkretnej sprawy zasada ta może ulec przełamaniu; w szczególności przyznanie zadośćuczynienia odpowiadającego stanowi z chwili orzekania uzasadnia zasądzenie odsetek od daty wyrokowania. Taka sytuacja zachodzi w sprawie, zarówno w odniesieniu do krzywdy powoda, jak ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Odsetki należało więc zasądzić od dnia wyrokowania.

Apelację od wyroku wniósł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie i o odsetki za okres od dnia 15 marca 2003 r. do dnia 30 marca 2012 oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem oddalił tę apelację i nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że przyznane powodowi zadośćuczynienie stanowi w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. odpowiednią sumę pieniężną. Podkreślił, że wysokość zadośćuczynienia zależy od uznania sędziowskiego i jego zmiana przez sąd odwoławczy powinna nastąpić tylko wtedy, gdy suma właściwa w ocenie tego sądu istotnie różniłaby się od przyznanej przez sąd pierwszej instancji. Taka sytuacja nie zachodzi w rozpoznawanej sprawie.

Sąd odwoławczy zaaprobował także stanowisko Sądu pierwszej instancji, że nie można – ze względu na zmianę siły nabywczej pieniądza – mechanicznie zaliczyć na poczet należnego powodowi zadośćuczynienia wypłaconej sumy z tego tytułu w 2003 r. Zdaniem Sądu zastosowany przez Sąd Okręgowy przelicznik w postaci średniego wynagrodzenia jest przydatny w sprawie, ponieważ obrazuje przeciętny poziom życia społeczeństwa.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu apelacji, że przesłanki, na których zostało oparte ustalenie wysokości zadośćuczynienia, istniały już w 2003 r., gdyż pomija on ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, z której wynika, że powód później nie tylko kontynuował rehabilitację, ale poddawany był także zabiegom medycznym. Dlatego nie można było przyjąć – wbrew stanowisku apelującego – że rozmiar krzywdy był już znany w 2003 r. i pozwalał pozwanemu już wówczas ustalić należne zadośćuczynienie. W konsekwencji Sąd nie podzielił także zarzutów zmierzających do zakwestionowania przyjętych zasad ustalenia wysokości zadośćuczynienia i rozstrzygnięcia o odsetkach.

W skardze kasacyjnej, opartej na pierwszej podstawie, pełnomocnik powoda zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c. , art. 363 § 2 w związku z art. 445 § 1 k.c. i art. 481 w związku z art. 455 i 817 § 1 k.c. Powołując się na te podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie w całości bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W orzecznictwie ugruntował się podzielany przez piśmiennictwo pogląd, że przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma charakter kompensacyjny, tzn. jest ono sposobem naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych

(por. uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 145; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, nie publ., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 389/10, nie publ.). O wysokości przysługującego zadośćuczynienia powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Ze względu na niewymierny charakter tych okoliczności, sąd ma przy ustalaniu rozmiaru krzywdy, a tym samym wysokości należnego zadośćuczynienia pewna swobodę. Podkreśla się, że dotycząca tych kwestii ocena sądu powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, obejmującym także takie okoliczności, jak np. wiek poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r., 3 CR 173/60, OSNC 1962, nr 1, poz. 14, z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, nie publ., z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, nie publ. i z dnia 10 marca 2005 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 1, poz. 175) oraz stopień winy i postawa sprawcy szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 r., I CR 224/67, OSNCP 1968, nr 6, poz. 107 i z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, nie publ.).

Uzupełnieniem zasady, że przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a właściwie jej ograniczeniem, jest – wywodzony z użytego w przytoczonym przepisie zwrotu „odpowiednia suma” – konsekwentnie przyjmowany w orzecznictwie pogląd, że wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, nr 4, poz. 92). Jego konsekwencją była – na co wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 (OSNC 2005, nr 2, poz. 40) – tendencja do zasądzania skromnych sum z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przełamana w pewnym stopniu w latach siedemdziesiątych na korzyść poszkodowanych, podtrzymana jednak znowu w latach osiemdziesiątych. Dążenie do jej korygowania przez zasądzanie wyższych sum zadośćuczynienia można zaobserwować ponownie w ostatnich latach.

Podkreśla się, że powoływanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa – niepozbawione całkowicie znaczenia – nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, nie publ.).

Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość odpowiedniej sumy, o której mowa w art. 445 § 1 k.c., dał podstawę do sformułowania dyrektywy, że zarzut naruszenia tego przepisu przez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, nr 3, poz. 53, z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, nr 3, poz. 58, z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, nie publ., z dnia 12 października 2000 r., IV CKN 128/00, nie publ., z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 1360/00, nie publ., z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, nie publ., z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, nie publ., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ. z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, nie publ.)

Z takim właśnie wypadkiem mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Skarżący trafnie zarzucił, że Sąd z naruszeniem art. 445 § 1 k.c. uznał, iż odpowiednie w rozumieniu tego przepisu zadośćuczynienie stanowi kwota 350 000 zł. Ustalone w tej wysokości zadośćuczynienie nie spełnia bowiem swej funkcji kompensacyjnej. Nie łagodzi ono w dostatecznym stopniu doznanej przez powoda krzywdy i nie odpowiada obecnej tendencji w orzecznictwie. Mając na względzie przedstawione wyżej kryteria ustalania zadośćuczynienia i niekwestionowane ustalenia faktyczne obrazujące rozmiar krzywdy doznanej przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego, Sąd Najwyższy uznał, że zadośćuczynienie powinno wynosić 500 000 zł. Za ustaleniem zadośćuczynienia w tej wysokości przemawia także wspomniana wyżej aktualna tendencja w orzecznictwie. Wprawdzie subiektywny ze swej istoty charakter krzywdy ogranicza przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi

w innych sprawach, jednakże nie eliminuje jej całkowicie. Ze względu na niemożność przeliczenia krzywdy na pieniądze, konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjną wskazówkę co do wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia w podobnych wypadkach i pozwolić uniknąć znaczących dysproporcji. Zastosowanie tego zabiegu w niniejszej sprawie wskazuje wyraźnie, że ustalone przez Sąd drugiej instancji zadośćuczynienie jest w sposób widoczny niższe od zasądanego w innych podobnych sprawach. Sąd Najwyższy, np. wyrokiem z dnia 26 listopada 2009 r., CSK 62/09 (nie publ.) ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia powódce – dziewiętnastoletniej kobiecie, która na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym została dotknięta głębokim upośledzeniem umysłowym – 550 000 zł. Przedstawione powody przemawiały zatem za podwyższeniem ustalonego zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienia, nie dają one jednak podstaw – wbrew stanowisku skarżącego – do zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości dochodzonej w sprawie. Argumentów wspierających żądanie skarżącego nie dostarcza także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 r., I CSK 389/10 (nie publ.), albowiem został on wydany w innym stanie faktycznym (zadośćuczynienie w wysokości 1000 000 zł przyznano rodzicom za krzywdę doznaną na skutek śmierci kilkunastomiesięcznego dziecka spowodowanej nieprawidłowo przeprowadzonym przez lekarzy porodem).

Zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 363 § 2 w związku z art. 445 § 1 k.c. sprowadza się w istocie do zakwestionowania możliwości zastosowania przewidzianych w nim zasad ustalania wysokości odszkodowania do ustalania wysokości zadośćuczynienia.

Zawarte w art. 363 § 2 sformułowanie, że wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, wskazuje, że przytoczony przepis bezpośrednio dotyczy szkód w mieniu, gdyż wówczas istotne znaczenie mają ceny. Doktryna i judykatura przyjmują jednak zgodnie, że art. 363 § 2 k.c. ma szersze znaczenie; dotyczy on bowiem określenia wartości wszystkich dóbr i usług oraz wyraża ogólną zasadę, że przy tzw. zobowiązaniach niepieniężnych ze świadczeniem pieniężnym, którego przykładem jest właśnie występujące w niniejszej sprawie zobowiązanie do naprawienia szkody w pieniądzu, należy uwzględniać zmiany wartości pieniądza zachodzące między zdarzeniem prawnym kreującym zobowiązanie pieniężne, a wykonaniem tego zobowiązania. Kwestia zastosowania

omawianego przepisu do ustalenia wysokości zadośćuczynienia była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego – co uszło uwagi skarżącego – w wyroku z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90 (nie publ.). Stwierdzono w nim, że jakkolwiek przepis ten mówi o cenach, to jednak ma on także zastosowanie do tych wszystkich wypadków, w których odszkodowania nie określa się według cen w dosłownym tego słowa znaczeniu. Dlatego nie ma żadnych podstaw, aby z pojęcia „odszkodowanie” (art. 363 § 2 k.c.) wyłączyć odszkodowanie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.). To oznacza, że omawiany zarzut kasacyjny należało uznać za nieuzasadniony.

Nieuzasadniony okazał się również zarzut wydania zaskarżonego wyroku z naruszeniem art. 481 § 1 w związku z art. 455 i art. 817 k.c. polegającym na błędnej jego wykładni i niewłaściwym zastosowaniu, które spowodowały zasądzenie zadośćuczynienia z odsetkami liczonymi od dnia wyrokowania, a nie od dnia zgłoszenia szkody.

Kwestia od kiedy należą się odsetki od odszkodowania pieniężnego była przedmiotem rozważań w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98 (OSNC 2000, nr 9, poz. 158), podkreślając niejednolitość poglądów judykatury w tym względzie, Sąd Najwyższy uznał, że za trafny należy przyjąć ten nurt orzecznictwa, zgodnie z którym zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty. Z motywów zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd ustalił rozmiar krzywdy według chwili orzekania. Nie było bowiem możliwe – wbrew zarzutowi skarżącego – ustalenie go według daty zgłoszenia szkody (15 marca 2003 r.), albowiem powód jeszcze później poddawany był zabiegom medycznym i rehabilitacji. W tej sytuacji art. 481 § 1 k.c. nie dawał podstaw do zasądzenia od ustalonego w niniejszej sprawie zadośćuczynienia odsetek od innej daty niż chwila wyrokowania.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku oraz na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 100 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c. – jak w pkt II sentencji wyroku.

O kosztach sądowych z tytułu opłaty od skargi kasacyjnej, której powód nie miał obowiązku uiścić, na podstawie art. 133 ust. 1 i 4 u.k.s.c. orzeczono, jak w punkcie III sentencji wyroku i od pozwanego – stosownie do wyniku postępowania kasacyjnego – nakazano pobrać na rzecz Skarbu Państwa 1/5 opłaty, tj. 7444 zł (1/5 z 37 220 zł), a powoda ze względu na charakter roszczenia nie obciążono pozostałą częścią opłaty należnej od skargi kasacyjnej.